Nro. 121.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 30go Maia 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 6. Maia.

Przed dwoma dniami przybył tu nad wszelkie spodziewanie goniec do ministra Hiszpańskiego, *del Campo* z zleceniem, aby dla dworu Turyńskiego wyrobił u Direktoryatu zawieszenia oręża. Głoszą, że Król Sardyński chce iuż zawrzeć pokóy oddzielny, pozwala woyskom

Rzeczypospolitey przeyścia przez swoie kraie do *Medyolanu*, a fortece *Alessandria i Tortona* oddaie pod ich garnizon na skład magazynów. Późniey przybył tu ieszcze pełnomocnik Króla Sardyńskiego, który wysiadł przed pałacem Direktoryatu. Twierdzą, że Dwór Turyński wyrzeka się iuż, i odstępuie na zawsze *Sabaudyi* z *Niceą*, a z Francyą ścisły pragnie zawrzeć związek.

Legia Policyi ze wszystkim iuż poskromiona została. Druga półbrygada pod dowództwem *Poultier*, niegdyś mnicha, oświadczyła: iż na roskaz Direktoryatu gotowa iest póyść na naywiększe niebespieczeństwa, a batalion stoiący w *Choisy* chciał nawet pomaszerować przeciw buntownym. Direktoryat kazał im maszerować nad Ren. Sławny astronom *Pingré*, który naywięcey się przykładał do ułożenia nowego Kalendarza Francuskiego, i wielkim był Republikaninem, umarł 1. Maia, w 85. roku wieku swego. Temi dniami żołnierz zgodzone towary chciał zapłacić mandatami, a gdy kupiec tych przyiąć nie chciał, żołnierz dobył pałasza i odciął mu rękę. Spokoyność w *Vendée* zupełnie iuż przywróconą zosta-

ſtała. Dezerterowie Republikańſcy pozyſkali pardon, a Szefowie Wendeyſcy *Montrevault i Julais* i t. d. poddali ſię dobrowolnie. Jeſzcze więc pozoſtaią garzſtkami rozproſzeni Szuanie, którzy ścigani bywaią na wſzyſtkie ſtrony. Rząd przykłada wſzelkiego ſtarania, aby poſtawić *Vendée* w kwitnącym ſtanie.

Kommiſſarz *Salicetti* naſtępuiące ieſzcze donoſi ſzczeguły o zwycięſtwie pod Mondovi: „ W tém mieście znaleźliśmy znaczne magazyny żywności i furażów. Armia naſza maſzeruie ku *Turynowi*; ta droga ieſt dla nas zręcznieyſza, albowiem ſamemi górami możem ſię doſtać do Stolicy przeciwnie zaś ku *Medyolanowi*; trzebaby nam maſzerować przez równiny, gdzie kawalerya Auſtryacka 10,000. wynoſząca i mocnieyſza aniżeli naſza, czyniłaby nam przeſzkody. Armia Republikańſka, która dotąd operowała przeciw 40‘000. nieprzyiacioł, nie wynoſiła iak tylko 35,000. W *Turynie* znaczne ma panować zaburzenie, i wiele oſób pobrano tam do areſztu. „ *Mondovi* 8. tylko mil odległe ieſt od *Turynu*. Dnia wczoraſzego rozgłoſzono wieść w Radzie 500, iakoby armia naſza nowe odnio-

niosła zwycięstwo nad Piemontami, i że *Turyn* iest wzięty. Urzędownego doniesienia o tém zdarzeniu ieszcze nie masz.

Gazety rządowe donoszą iuż o rzeczywistym zawieszeniu oręża, które nastąpiło między Królem Sardyńskim, a Jenerałem *Buonaparte*. Gazeta *Republicain François* donosi nadto, że pokóy między Sardynią a Francyą iuż zawarty został, że Francuzi staną garnizonem po wszystkich fortecach Piemontskich a nawet i w *Turynie*, że *Sabaudya* z *Niceą* ustąpiona będzie Francyi, a do powszechnego pokoiu *Ceva*, *Tortona* i t. d. zostanie się w mocy Francuskiey.

Nadzwyczayny goniec z Paryża przywiózł te wiadomość do *Hagi*, że Francuzi opanowali *Coni i Tortona*, że 500. Anglików wysiadłych na ląd *Jenueńskí* żywcem poymali i do *Nicei* poprowadzili. Jenerał *Buonaparte* ma bydź pod *Turynem*, czyli w samém tém mieście z swą armią, i minister Sardyński przybył do Paryża, końcem zawarcia pokoiu z Francyą.

Niespokoyności, iakiemi Paryż był zagrożony z przyczyny pism buntownych

wnych i zgromadzeń ludu szczęśliwie zniknęły, i woyska liniowe wiernie wykonywały roskazy Direktoryatu przy rospraszaniu kup buntownych.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 10. *Maia.*

Wyiątek Manifestu, ktory wydała Konwencya przeciw Anglii. „ Niesprawiedliwym sposobem zaczepiony Naród Batawski od W. Brytanii, iął się oręża. Ten lud, który tak często pod maską przyiaźni plądrowany, nie chce odtąd cierpić, aby go w proch deptano, i aby służył nadal za igrzysko nienasyconych chciwości ministerium Angielskiego. Chce bronić swey niepodległości. Czyliż Europa może ieszcze wątpić o tym, że Rzeczpospolita Batawska przewrótną polityką wyż rzeczonego ministerium spychana była w przepaść zguby; czy może o tym wątpić, że za pomocą swey aliantki, potrafi zatwierdzić swą wolność? Jeszcze gdy Anglia kusiła się o uiarzmienie swych osad w *Ameryce*,

lubo

lubo *Stany Jeneralne* nayściſleyſzą zachowywały oboiętność, z tym wſzyſtkim Anglicy zabierali całe konwoie Hollenderſkie, i zwłóczyli ie do ſwoich portów. Stany Jeneralne chciały ſię przyłączyć do zbroyney neutralności 3. potencyi północnych, i ten krok był haſłem dla Anglii do wypowiedzenia woyny Rzeczypoſpolitey naſzey, i zaboru wielu bogatych okrętów. Rzeczpoſpolita widziała ſię przymuſzoną obſtawać przy ſwych prawach z orężem w ręku, ale miniſterium Angielſkie znalazło ſwych partyzantów w Hollandyi, którzy ſiłę morſką wydali mu w ręce, albo też zrobili ią nie czynną. Takim więc ſpoſobem prowadzona woyna muſiała koniecznie Stanòm uciążliwy przynieść pokóy. Zamiaſt nadgrody za ſzkody ponieſione, muſiano ieſzcze uſtąpić *Negapatnam* i wolną żeglugę do wyſp *Moluckich*. — Gdy ſię potym zakrzątniono około poprawy formy Rządowey a moc obca wprowadziła woyſka do naſzego kraiu, Anglia z uśmiechem patrzyła na gwałt takowy, i gwarantowała tyrańſkie ſyſtema przemocą narzucone. Zmordowana Francya panowaniem

Kró-

Królów, gdy się zamieniła w Rzeczpospolitą, Anglia dybała na rozszarpanie części tego kraiu przystąpiwszy do traktatu *Pilnickiego* 1791. Francya widząc, iż Anglia wpląta Hollandyą w okropną tę woynę, wypowiedziała Sztatuderowi i iego wspólnikóm woynę. Tu znowu Rzeczpospolita intrygą ministrów Angielskich uwikłaną została w nieszczęście, które wypróżniło iey zbroiownie i skarby, a to, na usłużenie proiektom *Pitta*. Wprowadzono woyska Angielskie do Rzeczypospolitey, ale Francuzi zwyciężaiąc na wszystkie strony, spędzili Anglików do granic naszych. Rzeczpospolita bliską była ostatnich ruin. Lecz zima pozwoliła Francuzom przeprawić się za rzeki, a śpieszna ucieczka Anglików ratowała nas od zupełnego zniszczenia. Pozbywszy się nieprzyiacioł, Obywatele Hollenderscy z rostwartemi rękami biegli naprzeciw zwycięscóm. Sztatuder opuściwszy swą oyczyznę i przyiacioł, pobiegł szukać schronienia u Króla Angielskiego. Rzeczpospolita Francuska ogłosiła lud Batawski za wolny i zwróciła mu dawne prawa. Ministerium Angielskie rzuciło się od tego

go momentu na zniszczenie handlu Hollandyi. Przeszło 100. bogatych okrętów zatrzymano w portach Wielkiey Brytanii. Nadaremnie żądano ich powrotu; a nareszcie ogłoszono wszystkie statki Hollenderskie za dobre zdobyczy. Ministerium Angielskie wysłało listy podpisane ręką Xiążęcia *Oranii* do Rządców rozmaitych wysp i osad z roskazem, aby się poddali protekcyi, albo raczey panowaniu Wielkiey Brytanii. Przylądek Dobrey Nadziei i inne osady Indyi wschodnich, wydarte zostały Rzeczypospolitey naszey. Na lądzie także podiudzała Anglia partyzantów i woysko przychylne Xięciu Oranii przeciw swey oyczyźnie, i chciała tym sposobem ten kray zamienić w drugą *Vendée.* „

Reszta w następuiącém Nrze.